

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **A. A.**

oskarżonego z art. 178 a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 19 lutego 2020 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt V Ka (...),

uchylający wyroku Sądu Rejonowego w W.

z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX K (...) i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;

2. obciążyć oskarżonego kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX K (...), na podstawie art. 66 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie przeciwko A. A. na okres próby wynoszący 2 lata o czyn z art. 178a § 1 k.k. Na podstawie art. 67 § 2 k.k. oddał oskarżonego pod dozór kuratora w okresie próby. Na podstawie art. 67 § 3 k.k., art. 39 pkt 3 k.k. orzekł zakaz prowadzenia pojazdów

mechanicznych kategorii B na okres 2 lat. Nadto Sąd Rejonowy orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 6000 zł.

Od wyroku tego apelację wywiódł prokurator zarzucając rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2019 r., sygn. akt V Ka (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.. Sąd podkreślił, że pomimo prawidłowego ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd *meriti* błędnie przyjął, że wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu nie są znaczne.

Od powyższego prawomocnego wyroku skargę na wyrok sądu odwoławczego wniósł obrońca A. A. , zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące naruszenie art. 437 § 2 k.p.k., poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, pomimo że taka podstawa uchylenia orzeczenia w niniejszej sprawie nie wystąpiła. W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k., skarga może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Ograniczenie podstaw skargowych do tych, jakie wskazano w tym przepisie oznacza, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ograniczony jest wyłącznie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Co do zasady, Sąd Najwyższy

nie jest więc, pomijając kwestię bezwzględnych przyczyn odwoławczych (niezależnie czy zaistniałych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czy w postępowaniu apelacyjnym), uprawniony do badania, czy sąd odwoławczy prawidłowo stwierdził zaistnienie uchybienia stanowiącego względny powód odwoławczy, może jedynie ocenić czy z powodu stwierdzonych przez ten sąd uchybień pierwszoinstancyjny przewód sądowy powinien zostać powtórzony w całości. W konsekwencji, wskazanie w skardze na wyrok sądu odwoławczego naruszenia innego przepisu niż art. 437 § 2 k.p.k. i art. 439 § 1 k.p.k., nawet w powiązaniu z którymkolwiek z tych uregulowań, oznacza, że jest ona niedopuszczalna (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 stycznia 2018 r., II KS 1/18, OSNKW 2018, z. 5, poz. 38 oraz z dnia 25 września 2018 r., V KS 19/18, OSNKW 2018, z. 12, poz. 81).

Instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego i wywołane wniesieniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia postępowanie skargowe przed Sądem Najwyższym nie służy zatem ocenie tego, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie w rzeczywistości miało miejsce, a jedynie weryfikacji tego, czy usunięcie stwierdzonego uchybienia jest możliwe tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także czy czynności, które należy przeprowadzić lub okoliczności, podlegające wyjaśnieniu, na które wskazano w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego, rzeczywiście powinny być przeprowadzone w postępowaniu przed sądem *a quo*. Przepisy Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego nie dają, co do zasady (poza wypadkami związanymi z bezwzględnymi przyczynami odwoławczymi), sądowi skargowemu jakichkolwiek uprawnień kontrolnych, upoważniających do merytorycznego ingerowania w toczące się przed sądami powszechnymi postępowanie karne, a tego zdaje się oczekiwać autor wniesionej skargi. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, nie może więc decydować o wyniku sprawy, a rozstrzyga jedynie to, przed którym sądem ma się nadal toczyć postępowanie karne – przed sądem odwoławczym, czy sądem pierwszej instancji.

Na powyższe wywody nałożyć należy dodatkowo realia niniejszej sprawy. Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że wyrok Sądu Okręgowego zapadł jeszcze przed wejściem w życie znowelizowanego przepisu art. 454 § 1 k.p.k. określającego

reguły *ne peius*. Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego z dnia 19 lipca 2019 r. (Dz. U. 2019, poz. 1694) zawęziła dotychczasowe reguły *ne peius* przez skreślenie jednej z nich (§ 3) oraz ograniczenie drugiej co do zakazu skazania po raz pierwszy w instancji odwoławczej (§ 1) tylko do dwóch przypadków, tj. uniewinnienia lub umorzenia postępowania. Nie obejmuje już ten zakaz warunkowego umorzenia postępowania. Oznacza to, że w wypadku zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego zawierającego tego rodzaju rozstrzygnięcie, sąd odwoławczy może zmienić zaskarżony wyrok i skazać oskarżonego na jedną z kar przewidzianych w art. 32 k.k. W sprawie niniejszej, wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne zapadł jeszcze przed wejściem w życie wskazanej nowelizacji, co z uwagi na reguły z art. 454 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 października 2019 r.) praktycznie eliminowało możliwość reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy. Ponadto powodem uchylenia orzeczenia były dostrzeżone przez sąd odwoławczy braki w zakresie oceny rodzaju i charakteru naruszonego dobra oraz zbagatelizowanie przez Sąd *meriti* szeregu okoliczności, które mają wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy oskarżonego, co mogło – w ocenie Sądu *ad quem* – rzutować na błędne przyjęcie, że ta szkodliwość i wina nie są znaczne. Uznano więc, że wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie było przedwczesne i nieprawidłowe (zob. s. 1-2 uzasadnienia wyroku SO). Zauważyć także należy, że art. 437 § 2 k.p.k. wyraźnie wskazuje, że w przypadku okoliczności z art. 454 k.p.k. nie ma konieczności wykazania, że niezbędne jest przeprowadzenie przewodu sądowego w całości. Jeżeli bowiem sąd odwoławczy dostrzega, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne nie powinien zostać wydany, gdyż w sprawie popełniono określone błędy (np. w ocenie materiału dowodowego) i dostrzega konieczność uzupełnienia przewodu, nie byłoby zasadne ani też celowe prowadzenie własnego postępowania w postępowaniu odwoławczym. Jeśli bowiem postępowanie to doprowadziłoby do konieczności wydania wyroku skazującego – i tak z uwagi na art. 454 § 1 k.p.k. musiałby wydać orzeczenie kasatoryjne (w brzmieniu tego przepisu w dacie wyrokowania przez Sąd drugiej instancji).

W realiach niniejszej sprawy nie można przyznać racji skarżącemu, który kwestionuje uchylenie wyroku wskazując na brak podstaw do przeprowadzenia

przewodu sądowego w całości. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji przekonuje, że braki postępowania pierwszoinstancyjnego stały na przeszkodzie zaakceptowania wydanego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, co w świetle jasnej dyspozycji obowiązującego wtedy art. 454 § 1 k.p.k. nie pozwalało Sądowi odwoławczemu na wydanie innego niż kasatoryjny wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.